

Rafał Stobiecki

STANISŁAW AUGUST STANISŁAWA CATA-MACKIEWICZA
PRZYSZYNEK DO CHARAKTERYSTYKI
PUBLICYSTYKI HISTORYCZNEJ

Publicystyka historyczna kształtuje w głównej mierze obok podręczników szkolnych, powieści historycznej i literatury naukowej świadomość historyczną społeczeństwa. Stanowi ona jedną z części szeroko pojętej myśli historycznej, której nie można ograniczać tylko do prac *sensu stricto* naukowych. Poza tym jest ona bardzo często odbiciem problematyki i sporów prowadzonych na niwie historiograficznej, a jej popularna forma pozwala przybliżyć te kwestie szerszemu kręgowi społeczeństwa. Jej ogromna popularność i zasięg świadczy o tym, że istnieje potrzeba zajęcia się bliżej tą problematyką. Brak zainteresowania tą gałęzią pisarstwa historycznego jest dość symptomatyczny¹. Innego rodzaju, innej wagi problemem jest obecny stan polskiej publicystyki historycznej. Po śmierci tak wybitnych publicystów historycznych, jak: Paweł Jasienica, Melchior Wańkowicz czy bohater niniejszego szkicu, pozostała pustka.

Brak do tej pory metody badań nad publicystyką historyczną rodzi z pewnością dużą dowolność interpretacji, pozwala na zastosowanie wielu możliwości analizy. Przykładowo, na publicystykę można patrzeć i oceniać ją na dwóch płaszczyznach: analizy treści publicystyki, jej uwarunkowań historycznych i politycznych oraz jej recepcji. W drugim przypadku, wkraczamy już jednak w dziedzinę bardziej skomplikowaną, która wymaga innego rodzaju badań, np. socjologicznych.

¹ Jednym z niewielu historyków, który zajął się problemem wzajemnych relacji między publicystyką historyczną a nauką historyczną, jest Henryk Wereszycki. Zob. H. Wereszycki, *Publicystyka historyczna*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 16. Ten sam tekst został ostatnio przedrukowany w zbiorze pt. *Niewygasta przeszłość*, Kraków 1987, s. 335–339. Interesujące jest stanowisko, jakie zajmuje autor. Mianowicie — uznaje on za publicystykę *sensu stricto* tylko publikacje pisane przez „zawodowych” historyków.

Przy analizie publicystyki historycznej Stanisława Cata-Mackiewicza zastosowałem metodę, polegającą na badaniu treści, próbując wyodrębnić z niej dwie warstwy: historyczną i polityczną. W przypadku Cata wydaje się to być w pełni zasadne. Chciałbym wskazać na różne uwarunkowania tego rodzaju pisarstwa, polegające na wykorzystywaniu w nim koncepcji innych historyków, na jego mniej lub bardziej jaskrawe odniesienia polityczne. Pragnę także, omawiając częściowo recenzje pracy S. Mackiewicza, wskazać na jej recepcję, oceny, z jakimi się spotykała.

Osoba Stanisława Cata-Mackiewicza, polityka, konserwatysty, ostatniego monarchisty PRL, jak sam siebie nazywał, a jednocześnie publicysty historycznego i dziennikarza, nie budziła do tej pory szczególnego zainteresowania wśród historyków. Zainteresowanie to, jeżeli było, ograniczało się jak dotąd do jego działalności politycznej. Trzeba tu wymienić prace Jerzego Jaruzelskiego, który jest jedynym historykiem szerzej zajmującym się tą postacią², w dalszej kolejności Andrzeja Mićewskiego i Janusza Osicę³. Ugrupowaniom konserwatystów w II Rzeczypospolitej, pośrednio i samemu Stanisławowi Mackiewiczowi, poświęcone są prace Władysława Władyki i Szymona Rudnickiego⁴. I to, nie licząc wspomnieniowych artykułów o pisarzu w prasie oraz fragmentarycznych wzmianek o nim w niektórych książkach, — w zasadzie wszystko⁵.

Publicystyka historyczna S. Mackiewicza, pomijając recenzje jego książek, ukazujące się w prasie, nie posiada żadnego opracowania⁶. W tym kontekście analiza publicystyki Cata natrafia na pewne trudności. Brakuje możliwości konfrontacji własnych opinii i sądów z in-

² Mam tu na myśli następujące prace tego autora: J. Jaruzelski, *Mackiewicz i konserwatyści*, Warszawa 1976; idem, *S. Mackiewicz ps. Cat*, PSB, t. 19, s. 91—94 i najpełniejszą z nich, ostatnio wydaną: idem, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896—1966, Wilno—Londyn—Warszawa*, Warszawa 1987.

³ A. Mićewski, *Konserwatyści na przykładzie Mackiewicza. W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968; idem, *Mackiewicz — szkic do biografii politycznej*, „Więź” 1966, nr 3; J. Osica, *Politycy anarchizmu (Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa”, 1922—1928)*, Warszawa 1982.

⁴ W. Władyka, *Działalność polityczna stronnictw konserwatywnych w latach 1926—1935*, Wrocław 1977; S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918—1926*, Warszawa 1982.

⁵ Przykładowo można wymienić następujące prace: S. Kisielewski, *Człowiek wolny — poza czasem*, „Tygodnik Powszechny” 1974, nr 12; S. Stomma, *Cat*, „Tygodnik Powszechny” 1966, nr 10; A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966; M. Wańkowicz, *Przez cztery klimaty (wybór publicystyki 1912—1972)*, Warszawa 1972, s. 137—148.

⁶ Przykładowo podaje: K. Koźniewski, *Herezje i półprawdy*, „Polityka” 1963, nr 26.

nymi, co stanowi w znacznej mierze czynnik dodatni, jak i ujemny. Pozostają recenzje jako pewien materiał porównawczy. Trudno je całościowo oceniać z racji tego, że pisane były zarówno przez dziennikarzy (Kazimierz Koźniewski, Dominik Horodyński⁷), historyków literatury (Lesław Eustachiewicz, Jerzy Ziomek⁸) czy publicystów historycznych (Stanisław Zabiello i Paweł Jasienica⁹). Zdecydowanie zabrakło recenzji pisanych przez „zawodowych” historyków, poza recenzją Jerzego Łojka¹⁰.

Objętość niniejszego artykułu nie pozwala na przedstawienie całości publicystyki historycznej S. Mackiewicza, uzyskania jej pełnego obrazu. Krąg zainteresowań tego autora był bardzo szeroki, od epoki średniowiecza do historii najnowszej. Pracą, którą pragnę zająć się szerzej w niniejszym szkicu, jest *Stanisław August*. Dlaczego z tak bogatego dorobku pisarskiego autora wybrałem właśnie tę pozycję? Powodów jest kilka. *Stanisław August* stanowi bardzo istotny przełom w pisarstwie S. Mackiewicza. W 1940 r. w Londynie Cat napisał *Historię Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939 roku*, wraz z powstaniem której, według Jerzego Jaruzelskiego, narodził się pisarz¹¹. Również na emigracji powstają: *O jedenastej powiada aktor, sztuka jest skończona*, rzecz o polityce Józefa Becka, i *Klucz do Piłsudskiego*. Wszystkie te trzy prace dotyczą historii najnowszej, bliskiej ze zrozumiałych względów S. Mackiewiczowi; opisuje on wydarzenia, w których sam brał udział, sprawy, w które sam był bezpośrednio zaangażowany.

Wynik II wojny światowej, zmiana układu sił, nowa Polska, jaka rodzi się po 1945 r., są zaskoczeniem, wstrząsem dla zdecydowanej większości polskiego społeczeństwa, w kraju i na emigracji, w tym również dla S. Mackiewicza. Wraca on do pisarstwa historycznego, pomijając wydane w 1945 r. *Lata nadziei*, dopiero w latach pięćdziesiątych. W 1953 r. w Londynie ukazuje się *Stanisław August*. Wyrasta z pewnością z określonej sumy przemyśleń, przewartościowań, z reakcji na zastaną sytuację. Jest to książka rozliczeniowa, dotycząca niezmiernie ważnego problemu dla wszystkich Polaków — polskiej racji stanu. Do tego tematu wrócę jeszcze w dalszej części narracji. S. Mackiewicz sięga po raz pierwszy zresztą, nie przypadkowo, do odległej historii, budzącej jednak do dziś ogrom namiętności i sporów — do epoki stani-

⁷ *Ibidem*, D. Horodyński, *Urok anachronizmu*, „Nowe Książki” 1961, nr 2.

⁸ L. Eustachiewicz, „Stanisław August” *Stanisława Mackiewicza*, „Tygodnik Zachodni”, 1957, nr 23; J. Ziomek, *Obrona Stanisława Augusta*, „Życie literackie” 1957, nr 31.

⁹ S. Zabiello, *Stanisław August*, „Kierunki” 1957, nr 26; P. Jasienica, *Wzgardzony bo mądry*, „Nowe Książki” 1957, nr 9.

¹⁰ J. Łojek, *Stanisław August*, „Kierunki” 1957, nr 18.

¹¹ Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz...*, s. 262.

sławowskiej, upadku Rzeczypospolitej. *Stanisław August* zapoczątkował w ten sposób pewien zwrot w pisarstwie S. Mackiewicza. Odejście od tematów w pewnym sensie współczesnych do historii średniowiecza (*Herezje i prawdy*) czy wieku XIX (*Był bal, Europa in flagranti*), od publicystyki o charakterze w znacznym stopniu politycznym do publicystyki *sensu stricto* historycznej. Odległa tematyka stanowiła azyl dla pisarza, stwarzała większe możliwości i swobodę wypowiedzi, rodziła większą dowolność interpretacji.

Ewolucja poglądów pisarza jest bardzo wyraźna. *Stanisław August* rozpoczyna nowy rozdział w życiu i pisarstwie byłego premiera Rządu Polskiego w Londynie, jest zapowiedzią jego powrotu do kraju w czerwcu 1956 r. Poza tym książka wydaje się być egzemplifikacją poglądów S. Mackiewicza na naukę historyczną, pozwala w sposób jasny i w miarę precyzyjny przedstawić sposób argumentacji pisarza, kreowania postaci, odtwarzania tła epoki, korelacji i porównania z koncepcjami historiograficznymi. Jest faktem bezspornym, że polityka, rozumiana w sposób bardzo szeroki, legła u podstaw pisarstwa historycznego S. Mackiewicza. *Stanisław August* jest w tym względzie przykładem. Po takim stwierdzeniu rodzi się jednak kilka pytań. Czy książka niesie ze sobą tylko pewien bagaż doświadczeń politycznych, a jeśli tak to jakich? Jakie poglądy historyczne są obecne na kartach tej pracy? W jakim stopniu książka Cata jest pracą oryginalną? Na ile *Stanisław August* stanowi wykładnię poglądów politycznych autora?

Postać ostatniego króla Rzeczypospolitej budziła zawsze, od samego początku, i budzi do tej pory szereg kontrowersji¹². Spór o Stanisława Augusta to nie tylko różnica zdań *sine ira et studio*, o typowo intelektualnym znaczeniu, między historykami, literatami, publicystami, ale namiętna, pełna aktualnych pasji, dyskusja o słuszności wyboru drogi politycznej, jaką kraj winien pójść na zakręcie dziejowym, gdy stanął w obliczu zagłady. Czy można było ocalić państwo, czy istniała szansa zapobieżenia rozbiorem, odwrócenia najstraszliwszej dla narodu klęski — upadku Rzeczypospolitej? Mackiewiczowską wizję postaci ostatniego króla polskiego należy i trzeba traktować jako głos w tej ogólnonarodowej dyskusji.

Przejdźmy do analizy, próby interpretacji treści historycznych i politycznych, jakie niesie ze sobą ta książka. Ukazanie ich na tle innych poglądów historycznych, wskazanie na poglądy innych historyków, które są obecne na kartach tej pracy, oraz udokumentowanie odniesień po-

¹² Nie wymieniam w tym miejscu całej literatury dotyczącej przyczyn upadku Polski i Stanisława Augusta. Zaznaczę tylko, że chronologicznie pierwszą była rozprawa *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja*, wydana w 1973 r., a napisana przez Stanisława i Ignacego Potockich, Franciszka Dmochowskiego i Hugona Kołłątaja.

litycznych pracy S. Mackiewicza wydaje mi się celowe. Ta dwutorowość, splatanie się historii i polityki, ich wzajemne związki są w tym przypadku bardzo widoczne. Autor przedstawia czytelnikowi swoją własną wizję króla oraz okresu jego panowania. Podobnie jak w innych swoich pracach Cat jawi nam się jako znakomity odtwórca klimatu epoki. Druga połowa XVIII w., epoka oświecenia, scharakteryzowane są w sposób barwny, pełen anegdot, fragmentów współczesnych pamiętników (m. in. Jędrzeja Kitowicza, Antoniego Moszczyńskiego). Rozdziały o masonerii, Radziwille Panie Kochanku, choć rozbijają spójność książki, podobnie jak liczne dygresje, przyczyniają się jednak w całości do pełnego zobrazowania tła epoki.

Główna teza książki została zaczerpnięta przez S. Mackiewicza od historyka, uważanego za ojca duchowego krakowskiej szkoły historycznej, księdza Waleriana Kalinki. Oto słowa historyka: „Co do nas dalecy jesteśmy od zamiaru usprawiedliwiania Stanisława Augusta, ale nam się zdaje, że nie on jeden uchybił i że nie on najwięcej. Winien był cały naród, przede wszystkim — klasa rządząca, która dostatki i wygody wszystkie mogące służyć całości, dla siebie opanowała, od pracy odwykła, swej napuszystości, a zarazem lekkości pozbyć się nie mogła i której stało się jakby kodeksem politycznym: królów swych podejmować, obcą władzę przedkładać, wyższym się sprzedawać, niższym poniewierać”¹³. Jednym słowem — zdaniem W. Kalinki — winnym upadku Rzeczypospolitej był cały naród, a winę zrzucono na jednego człowieka. Wpływ tez głoszonych przez W. Kalinkę jest widoczny na kartach całej pracy S. Mackiewicza. Wypadnie mi jeszcze do tego wrócić. Przyznaje to również sam Cat¹⁴. Poza tym w Mackiewiczowskiej interpretacji panowania ostatniego króla, widać również wpływy innych historyków szkoły krakowskiej, przede wszystkim Michała Bobrzyńskiego¹⁵. Książka jest jedną wielką próbą rehabilitacji Stanisława Augusta, zarówno jako człowieka, jak też monarchy, a przede wszystkim jako twórcy własnej koncepcji politycznej. Podobnie jak w innych książkach dobór argumentów, ich selekcja służą z góry założonej tezie. Pisze o tym sam S. Mackiewicz w artykule, w którym porównuje swoje dwie prace: *Stanisława Augusta* i *Dostojewskiego...*¹⁶. Dla autora Dostojewski był postacią bliższą, łatwiejszą do interpretacji, uważał swoją książkę o nim za przykład pisarstwa „obiektywnego”. Inaczej rzecz się miała ze Stanisławem Augustem.

¹³ W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Dziela*, t. 1, Kraków 1891, s. 72.

¹⁴ Wywiad z S. Catem-Mackiewiczem, „Słowo Powszechne” 1961, nr 268.

¹⁵ N. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1887—1888.

¹⁶ S. Mackiewicz, „Dostojewski” i „Stanisław August”, „Kierunki” 1957, nr 2.

Spróbujmy teraz prześledzić sposób interpretacji, jakiej używa S. Mackiewicz, a jednocześnie przeanalizować myśl przewodnią książki. Oddajmy głos autorowi: „Edward VIII, król Wielkiej Brytanii, stracił koronę przez kobietę. Stanisław August — ostatni król Polski i Wielki Książę Litewski — nie tylko zyskał koronę przez kobietę, ale do korony dążył dla kobiety”¹⁷. Słowa te autor podkreśla dwie rzeczy — decydującą rolę wojsk rosyjskich i Katarzyny II podczas elekcji króla oraz określa stosunek Stanisława Augusta do cesarzowej rosyjskiej. Sprawy te zaważą w sposób decydujący, jak podkreśla większość historyków (m. in. W. Kalinka i M. Bobrzyński), na dalszych losach króla. Po elekcji z roku 1764 Cat przedstawia Stanisława Augusta jako kontynuatora reform podjętych wcześniej przez Czartoryskich. Pozytywna i konstruktywna rola Familii została mocno podkreślona przez autora. Jako jedyni w ówczesnej Polsce, Czartoryscy mieli instynkt państwowy, podjęte przez nich próby reform miały przede wszystkim na celu wzmocnienie państwa jako całości. Widzimy tutaj znaczne analogie z myślą W. Kalinki, M. Bobrzyńskiego i całej szkoły krakowskiej¹⁸. Mieści się tutaj koncepcja silnego rządu, której rzecznikiem był W. Kalinka, i idea państwowa reprezentowana przez szkołę krakowską.

Dalsze analogie są szczególnie widoczne wówczas, gdy S. Mackiewicz opisuje przebieg wydarzeń w latach 1766—1773, tj. konfederację radomską, konfederację barską i pierwszy rozbiór Polski. „Trzy upiory wysały z Polski życie państwowe. Były to siostry rodzone, konfederacje: radomska, barska i targowicka. Składające się zresztą przeważnie z tych samych osób, a już na pewno ożywionych tą samą ideologią. Z tych trzech sióstr upiornych, upiorzycą najwinniejszą, bo najzgubniejszą, była niewątpliwie konfederacja barska. Gdyby nie ona, państwo polskie nie upadłoby w XVIII wieku”¹⁹. Teraz dla porównania cytaty z dzieła księdza W. Kalinki: „Konfederacja barska była ostatnią i bezporną przyczyną pierwszego podziału Polski i zamknęła pierwszy okres panowania Stanisława Augusta”²⁰. Dalej W. Kalinka porównuje konfederację barską do radomskiej z zachowaniem jednak odpowiednich proporcji²¹. Wpływ W. Kalinki na S. Mackiewicza jest tu jednoznaczny. Również M. Bobrzyński podkreśla zgubny wpływ konfederacji barskiej pisząc: „dostarczyła królowi pruskiemu od dawna szukanego pozoru [do wysunięcia propozycji podziału Rzeczypospolitej — R.S.]”²².

¹⁷ S. Mackiewicz, *Stanisław August*, Warszawa 1956, s. 7.

¹⁸ Kalinka, *op. cit.*, s. 90 i n.; Bobrzyński, *op. cit.*, s. 298 i n.

¹⁹ Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 144.

²⁰ Kalinka, *op. cit.*, s. 187.

²¹ *Ibidem*, s. 188.

²² Bobrzyński, *op. cit.*, s. 302.

Ocena konfederacji barskiej dostarcza Stanisławowi Mackiewiczowi okazji do polemiki z Władysławem Konopczyńskim, który stara się bronić konfederatów, przedstawiać ich jako ludzi walczących o niepodległość kraju²³. Cat wraca do przestarzałych poglądów stańczyków, nie chce uznać racji W. Konopczyńskiego, głównego badacza konfederacji barskiej, nawiązującego może nie całkiem świadomie do apologii tej konfederacji u romantyków XIX-wiecznych (m. in. J. Słowacki). Autor występuje przeciwko schematowi ukształtowanemu w świadomości historycznej, „Gotowi jesteśmy widzieć w XVIII wieku dwa nurty: niepodległościowy i zdradziecki. Do pierwszego zaliczamy rycerzy barskich i chłopów raclawickich; do drugiego radomian, Stanisława Augusta i Targowicę. Taki podział jest arcyniesłuszny”²⁴. Zastrzeżenia dotyczą oczywiście Stanisława Augusta i oceny konfederatów barskich.

Przejdę obecnie do zagadnienia pierwszego rozbioru. S. Mackiewicz konsekwentnie broni polityki Stanisława Augusta, podkreśla jego walkę z aktami rozbiorowymi (wysyłanie not dyplomatycznych do dworów europejskich). Pragnie uwypuklić — jego zdaniem — patriotyczną postawę króla na sejmie rozbiorowym. Mowę polityczną Stanisława Augusta porównuje z demonstracją posła Rejtana, a nawet stawia ją wyżej. Broni deklaracji króla, który powiedział: „Chociażby niepodległej Polski ostało się tylko tyle, że ją kapeluszem będzie można nakryć, ja w niej jako król zostanę”²⁵. Te w tak różny sposób oceniane słowa spotykają się z taką oceną samego Cata: „Należy w tym aforyzmie widzieć poczucie obowiązku, odpowiedzialności i prawdziwego heroizmu”²⁶.

W tej gloryfikacji postępowania króla Cat nie zgadza się już z księdzem W. Kalinką, który potępia króla za podpisanie aktu rozbiorowego²⁷. Według W. Kalinki na królu spoczywała odpowiedzialność, jeśli nie za całość państwa to przynajmniej za jego honor. Zgoda na akt rozbiorowy była postępowaniem nie licującym z honorem monarchy. O działaniach króla, mających na celu zapobieżenie rozbiorowi, krakowski historyk pisze w sposób następujący: „Stanisław to wszystko doskonale rozumiał, długo w początkach walczył i opierał się, ale ten opór był u niego bardziej taktyką niż zasadą”²⁸. Tak więc rozbieżność między S. Mackiewiczem i W. Kalinką jest tu wyraźna. Wynika ona z braku obiektywizmu u Cata, który, jak to zobaczymy dalej, broni króla w każdej sytuacji, bez względu na to czy jest to zgodne z faktami historycz-

²³ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1—2, Warszawa 1936—1938.

²⁴ Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 192.

²⁵ Cyt. za Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 191.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Kalinka, *op. cit.*, s. 210.

²⁸ *Ibidem*, s. 210.

nymi. Poza tym przyjęcie głównej tezy od księdza Kalinki nie wyklucza różnic między nimi w szczegółach i doborze argumentacji.

Kolejne punkty wspólne znajdziemy podczas analizy polityki króla w latach 1773—1788. Za W. Kalinką i M. Bobrzyńskim S. Mackiewicz podkreśla doniosłą rolę króla w Radzie Nieustającej — pierwszym rządzie. Natomiast pominięta jest całkowicie przez autora działalność kulturalna monarchy i jego duże osiągnięcia na tym polu. Jest to zgodne z całościową koncepcją Cata, który stara się przeprowadzić rehabilitację Stanisława Augusta jako polityka, sternika nawy państwowej. Główna teza W. Kalinki brzmi: „Gdy zdecydowano się na pierwszy rozbiór, jedynie polityka prorosyjska mogła uratować Rzeczpospolitą”²⁹. Podobnie pisze S. Mackiewicz: „On, Stanisław August, od chwili rozbioru miał następujący program — pozostać — dopóki trzeba — satelitą rosyjskim i w ten sposób bronić Polski przed dalszymi rozbiorami”³⁰.

Zaznaczają się tu jednak pewne różnice. Dla S. Mackiewicza realizacją tej polityki była próba zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego, nawet za cenę ustępstw, podjęta podczas spotkania Katarzyny II i króla polskiego w Kaniowie w 1787 r. Cat nawet w tej nieudanej próbie widzi sukces Stanisława Augusta, którym było wyrażenie przez cesarzową zgody na aukcję wojska. Poruszenie tej kwestii daje autorowi okazję do polemiki z Szymonem Askenazym, autorem pracy *Przymierze polsko-pruskie*, wielkim przeciwnikiem króla i jego polityki, a przede wszystkim sposobu jej realizacji³¹. Z kolei W. Kalinka nie aprobeuje sojuszu polsko-rosyjskiego w takiej wersji, w jakiej chciał go realizować Stanisław August. Sojusz ten według niego nie miał szans być równoprawnym, równałby się raczej zwiększeniu zawisłości, dobrowolnemu oddaniu się w lenność³². W. Kalinka pisze: „Tylko zbrojna, a raczej zbrojąca się neutralność, była jedyną polityką mogącą pogodzić uczucia narodowe i rozum stanu, była także jedyną dla państwa drogą zbawienia”³³. Dlaczego nie doszło do zawarcia takiego sojuszu? S. Mackiewicz wskazuje na te same powody, na które wcześniej wskazał W. Kalinka: brak współpracy narodu z królem, działalność opozycji antykrólewskiej, niechęć Katarzyny II, polityka Stackelberga, mająca na celu wygrywanie opozycji. Brak jedności narodowej, panujące podziały w społeczeństwie — te motywy są często podkreślane przez S. Mackiewicza, jak i przez historyków szkoły krakowskiej.

Omawiając epokę Sejmu Wielkiego, Cat głównie zajmuje się polity-

²⁹ *Ibidem*, s. 282.

³⁰ Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 245.

³¹ S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1900.

³² Kalinka, *op. cit.*, s. 302.

³³ *Ibidem*, s. 303.

ką zagraniczną. Podkreślając za W. Kalinką i całą szkołą krakowską zgubność sojuszu z Prusami, jako inicjatorem pierwszego rozbioru Polski, autor uwypukla rolę Stanisława Augusta jako tego, który był przeciwnikiem tego sojuszu. Ratunek dla państwa widzi on we współpracy z Rosją, w pracy nad wzmocnieniem systemu państwowego i czekaniu na odpowiednią koniunkturę międzynarodową. Sprawa ostatecznej zgody króla na sojusz polsko-pruski jest przez autora pominięta, po prostu nie pasuje do ogólnej koncepcji. W dalszej części pracy Stanisław August przedstawiony jest jako główny twórca Konstytucji 3 maja. Rola Hugona Kollątaja, Ignacego Potockiego i innych jest całkowicie pominięta.

Od tego momentu trudno już doszukiwać się wpływu jakiegokolwiek myśli historycznej na argumentację S. Mackiewicza. Jest ona od samego początku do końca przewrotna, ma na celu udowodnienie za wszelką cenę braku osobistej winy króla i usprawiedliwienie jego postępowania. S. Mackiewicz przyznaje co prawda słabość charakteru króla i to, że nie był wybitnym wodzem, ale jednocześnie stwierdza, że takiego wodza w ówczesnej Rzeczypospolitej po prostu nie było. Przystąpienie do Targowicy interpretuje jako próbę ratowania całości państwa, a wspomnienie o nieprzyjętej przez Katarzynę II abdykacji ma budzić współczucie u czytelnika.

Warto jeszcze zatrzymać się nad jednym zagadnieniem. Jak S. Mackiewicz widział przyczyny rozbiorów, ostatecznego upadku państwa? Posłużmy się cytatem: „Liberum veto było tylko potworną formą prawną tego, co się działo wewnątrz Polski. A treścią wewnętrzną Polski ówczesnej był zanik czynnika państwowego na rzecz czynnika partyjnego. Partyjność — oto co zgubiło Polskę w XVIII w.! Polska była krajem ludniejszym i bogatszym od innych krajów w Europie. Ale to takie proste — siła państwowa Polski była rozparcelowana przez partie, które prowadziły niezależnie od władzy państwowej pertraktacje z państwami obcymi³⁴. Autor uwypuklił przede wszystkim słabość władzy państwowej spowodowaną symboliczną władzą króla, instytucją *liberum veto*, instytucją konfederacji, następnie absurdalność polityki zagranicznej, która prowadziła do walki na dwa fronty³⁵. Dostrzegamy w tym miejscu znaczne analogie z koncepcjami krakowskiej szkoły historycznej, jeśli nie dokładne ich powtórzenie. S. Mackiewicz nawiązuje do znanej tezy J. Szujskiego i M. Bobrzyńskiego o zanarchizowanym ustroju państwowym, który cechował dawną Rzeczpospolitą i do tezy W. Kalinki o zwichnięciu charakteru narodowego, moralnym upadku narodu.

³⁴ Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 77.

³⁵ Teza ta była przedstawiana m. in. na kartach *Herezji i prawd*.

Zwraca uwagę na czynniki wewnętrzne i ich rolę decydującą przy upadku państwa. Swoją koncepcją wpisuje się w ten sposób w tradycję tzw. pesymistycznego nurtu w historiografii polskiej.

Spróbujmy podsumować całość rozważań na temat treści historycznych, jakie niesie ze sobą *Stanisław August*. Głównym przesłaniem książki jest stwierdzenie, że odpowiedzialność za rozbiory ponosi całe społeczeństwo i nie można nią obarczać jednego człowieka, Teza ta została, jak już wspomniałem, zaczerpnięta od W. Kalinki. S. Mackiewicz rozszerza ją jeszcze, przeprowadzając próbę pełnej rehabilitacji monarchy. Wyróżnia go z całej społeczności, akcentuje jego wielką wiedzę, zdolności polityczne, czyni go mężem opatrnościowym państwa. Stwierdza wprost: gdyby słuchano Stanisława Augusta, gdyby doszło do porozumienia króla z narodem, nie doszłoby do upadku Rzeczypospolitej. Poza tym S. Mackiewicz stara się zwrócić uwagę czytelnika na fakt szczególnie. Stanisław August jest przykładem polityka postawionego w sytuacji beznadziejnej³⁶. Jego działania, choćby najsluszniejsze, nie pozbawione myśli przewodniej, zalamują się, gdyż nie potrafi on dojść do porozumienia z własnym społeczeństwem. Stąd też nie przypadkowo jednym z mott książki są słowa króla pisane do pani Geoffrin: „Znalazłem się w sytuacji szczególnej, lecz straszliwej, poświęcając honor dla spełnienia obowiązku”³⁷.

Na wstępie zaznaczyłem, że książka jest w przeważającej części, a głównie w swojej wymowie, książką polityczną. Zwracają na to uwagę recenzenci pracy. Marian Piechal pisał: „Czym jest »Stanisław August« S. Mackiewicza, monografią o ostatnim królu polskim? Nie. Biografią? Nie. Vie romancée? Nie. Przyczynkiem naukowym? Nie. Apologią jego panowania? Nie bardzo. Paszkwilem na jego osobę? Tym bardziej nie. A więc czym? Pretekstem do aktualnych aluzji!”³⁸. Władysław Kołodziejowski uznał ją nawet za broszurę polityczną³⁹.

Spróbujmy spojrzeć na nią jakby z innej strony jako na pracę, mającą wyeksponować pewne treści polityczne. Konieczne wydaje się cofnięcie trochę w czasie. W roku 1938 tygodnik „Wiadomości Literackie” rozpiął wśród wybitnych polskich intelektualistów ankietę, poświęconą ocenie dokonań ostatniego króla Rzeczypospolitej⁴⁰. O wypowiedź popro-

³⁶ Zob. artykuł Mackiewicza, „Dostojewski” i „Stanisław August”.

³⁷ Cyt. za Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 77.

³⁸ M. Piechal, *Uwagi o Stanisławie Augustcie*, „Kronika” 1957, nr 7.

³⁹ W. Kołodziejowski, *Stanisław August*, „Tygodnik Powszechny” 1957, nr 27.

⁴⁰ „Wiadomości Literackie” 1938, nr 773—780 i 782—783. Według koncepcji redakcji odpowiedź miała zawierać ustosunkowanie się do trzech problemów: 1) postać Stanisława Augusta z punktu widzenia dnia dzisiejszego, 2) stosunek króla do nauki i sztuki, 3) gdzie powinny spocząć jego szczątki?

szono również ówczesnego redaktora naczelnego „Słowa” Stanisława Cata-Mackiewicza. Oto jej fragment: „Wielkim był Stanisław August jako artysta, małym jako człowiek, zbrodniarzem jako polityk”⁴¹. Jaka diametralna zmiana poglądów w porównaniu z rokiem 1953! Wnioski nasuwają się same. Można w tym kontekście zarzucić S. Mackiewiczowi koniunkturalizm, instrumentalne traktowanie historii. Nie będzie to jednak do końca prawdziwe.

Jak już wspomniałem, książki Cata nie można i nie należy interpretować w oderwaniu od określonego tła historycznego. Rok 1953, moment załamania się planów całej powojennej emigracji, powolne odchodzenie od klimatu zimnej wojny, doświadczenia z okresu II wojny światowej, związana z tym ewolucja poglądów samego S. Mackiewicza — elementy te w sposób decydujący zaważyły na kształcie *Stanisława Augusta*.

W swojej recenzji Jerzy Piórkowski słusznie porównuje dwie prace: *Stanisława Augusta* i *Margrabiego Wielopolskiego* Ksawerego Pruszyńskiego, widząc ich wspólną genezę⁴². Obie te prace były swego rodzaju obrachunkami ze współczesnością, wyborem pewnej drogi życiowej, linii politycznej. Przedmowę do wydanej w 1957 r. w kraju książki K. Pruszyńskiego, pisał zresztą sam S. Mackiewicz. Oto jej fragment: „Rok 1944 [...] Jakże lepiej ode mnie zrozumiał Pruszyński wtedy, co się z nami stanie. Mnie wierność uderzała na mózg, utrudniała rozeznanie. On także wolałby być wierny, ale wiedział, że się to na nic nie zda...”⁴³. Prawdopodobnie Cat pisząc *Stanisława Augusta*, był już zdecydowany na powrót do kraju. Taka jest teza J. Piórkowskiego. Nie sądzę, żeby można było się z nią zgodzić. Trzeba pamiętać o tym, że jeszcze w latach 1954—1955 S. Mackiewicz był premierem Rządu Polskiego w Londynie. Najbardziej słuszne byłoby powiedzenie, że decyzja o powrocie do kraju powoli w nim dojrzewała.

Na pewno pod jednym względem wymowa *Stanisława Augusta* jest jednoznaczna. Obie książki — K. Pruszyńskiego i S. Mackiewicza — poruszają problem stosunków polsko-rosyjskich. Ich ocena, sposób przedstawiania faktów, jest w przypadku S. Mackiewicza jednak diametralnie różna od tej z 1938 r. Tak surowo oceniona wówczas linia polityczna, jaką reprezentował Stanisław August Poniatowski, spotyka się w 1953 r. z pełną aprobatą czy wręcz z apologią. S. Mackiewicz staje się rzecznikiem dobrych stosunków z Rosją (czytaj ZSRR) w imię polskiej racji stanu. Czy historia czegoś go nauczyła? Wypada odpowiedzieć twierdzą-

⁴¹ „Wiadomości Literackie” 1938, nr 773.

⁴² J. Piórkowski, „Stanisław August” Mackiewicza, „Nowa Kultura” 1957, nr 19.

⁴³ K. Pruszyński, *Margrabia Wielopolski*, Warszawa 1957. Trzeba przy tym pamiętać, że książka została napisana w 1944 r.

co. Sam autor w artykule już cytowanym pt.: „Dostojewski” i „Stanisław August” napisał w ten sposób: „Stanisław August» urodził się jak gdyby z jadu zgliszcz bohaterskiej Warszawy”⁴⁴. Podobne akcenty można zauważyć w artykule polemicznym będącym odpowiedzią Jerzemu Łojkowi⁴⁵. Oto słowa J. Łojka: „Rok 1918 był osobistą klęską Stanisława Augusta”. I odpowiedź S. Mackiewicza: „Ale rok 1939 był jego częściową rehabilitacją”⁴⁶. Dotykamy w tym miejscu jeszcze jednego problemu. Nasuwa się analogia między upadkiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 r. i II Rzeczypospolitej w 1939 r. W jakim stopniu była ona celowo wysunięta przez Cata? W *Stanisławie Augustie* nie znajdujemy *explicite* przedstawionych na to dowodów. Z kolei w artykule *W odpowiedzi p. Łojkowi* znajdujemy dowód, że zamysł taki był obecny w jego piśmarstwie⁴⁷. Ogólna wymowa *Stanisława Augusta* wydaje się potwierdzać to przypuszczenie. W ten sposób książkę S. Mackiewicza można traktować jako próbę odpowiedzi na pytanie, dotyczące przyczyn klęski w 1939 r., jako głos w dyskusji tak przecież żywej, toczącej się zresztą do tej pory zarówno w kraju, jak i na emigracji.

Książka S. Mackiewicza pisana w Londynie miała mieć w założeniu autora także inny cel — krytykę ówczesnej emigracji. Zwracają na to uwagę recenzenci, a przede wszystkim Juliusz Sakowski⁴⁸. Cytowany już fragment książki świadczy o tym dobitnie⁴⁹: zarzut partyjnictwa, który doprowadza do osłabienia władzy państwowej, sprzeczności w interesach poszczególnych „partii politycznych” (Familia, stronnictwo Potockich), podejrzewanie władzy o tendencje dyktatorskie. Argumenty te posiadają jakby podwójną wymowę. Występują w opisie wydarzeń współczesnych Stanisławowi Augustowi, a jednocześnie odnoszą się do teraźniejszości. Podobnie rzecz się ma przy rozpatrywaniu drugiego mota książki. Są to słowa Józefa Piłsudskiego: „Podczas kryzysów, powtarzam, strzeżcie się agentów”⁵⁰. Można wysunąć tezę, że odnosi się to zarówno do polityki Lucchesiniego podczas Sejmu Wielkiego, jak i do słynnej afery Bergu, w którą wplątani byli czołowi przywódcy emigracji polskiej. Wciąż żywa była u S. Mackiewicza idea jedności emigracji polskiej, idea, która przyświecała mu m. in. przy pisaniu *Historii*

⁴⁴ Mackiewicz, „Dostojewski” i „Stanisław August”.

⁴⁵ S. Mackiewicz, *Odpowiedź p. Łojkowi*, „Kierunki” 1957, nr 19.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ J. Sakowski, „Stanisław August” Mackiewicza, „Kierunki” 1957, nr 11. Jest to przedruk artykułu z „Wiadomości” londyńskich w związku z pierwszym wydaniem książki w 1953 r. Przedruk bez trzech rozdziałów.

⁴⁹ Zob. przyp. 34.

⁵⁰ Cyt. za Mackiewicz, *Stanisław August*, s. 3.

*Polski...*⁵¹. Czy jednak takie przesłanie *Stanisława Augusta* było możliwe do zaakceptowania przez większość polskiego wychodźstwa?

Rok 1953 i rok 1956 to dwa wydania *Stanisława Augusta* — w Londynie i w Warszawie. Jeżeli nawet przyjmiemy, na co nie ma przekonujących dowodów, że S. Mackiewicz liczył się w roku 1953 z możliwością powrotu do kraju i chciał tu ponownie pisać i wydawać, rodzi się pewna wątpliwość. Powstał swego rodzaju paradoks. Przesłanie zamierzone książki — adresowanej do ówczesnej emigracji, mające na celu przewartościowanie dotychczasowej oceny stosunków polsko-rosyjskich — jest inaczej odbierane w kraju. Doświadczenia epoki stalinowskiej, okresu błędów i wypaczeń, determinowały sposób spojrzenia krajowych czytelników. W kraju to przewartościowanie siłą rzeczy i faktów już się dokonało; w atmosferze roku 1956, praca S. Mackiewicza razi swą jednostronnością, jej wymowa staje się w pewnym sensie nieaktualna.

W tym kontekście chciałbym jeszcze raz nawiązać do recenzji pracy, które ukazywały się w prasie po roku 1956. Przedstawienie ich pozwoli uzupełnić interpretację książki, wskazać na jej recepcję. Główna teza pracy została odczytana w sposób prawidłowy. Charakterystyczny jest brak prawie recenzji polemicznych. Wyjątkami są w tym względzie recenzje J. Łojka i J. K. Kowalskiego⁵². Recenzenci starają się podważyć argumentację S. Mackiewicza, dotyczącą w gruncie rzeczy drugorzędnych faktów historycznych. Brak jest jednak prawie zupełnie (poza recenzją J. Łojka⁵³) polemiki z linią polityczną, jaką reprezentował Stanisław August Poniatowski, a tylko taka wydaje się być uzasadniona. W. Kołodziejcki uznaje *Stanisława Augusta* za „pamflet polityczny wymierzony przeciwko wielowiekowym tradycjom polskiego braku realizmu w polityce. Pozostanie ona jako przestroga, jako głos mądrości stanu”⁵⁴.

Podążając dalej za myślą Władysława Kołodziejckiego, wydaje mi się celowe porównanie książki Cata z publikacją Aleksandra Bocheńskiego. A. Bocheński jest autorem pracy *Dzieje głupoty w Polsce*⁵⁵. Według mnie, obie wyrastają z tego samego podłoża i prezentują podobny wachlarz poglądów. Stanowią próbę rewizji spojrzenia na polską politykę zagraniczną, na polską myśl państwową, z punktu widzenia zmiany układu sił politycznych po II wojnie światowej. Książka A. Bocheńskiego jest z pewnością głębsza, obejmuje ona szerszą problematykę, po-

⁵¹ Por. S. Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1941, s. 49.

⁵² Łojek, *op. cit.*, J. K. Kowalski, *Apologia Stanisława Augusta*, „Nowa Kultura” 1957, nr 16.

⁵³ Łojek, *op. cit.*

⁵⁴ Kołodziejcki, *op. cit.*

⁵⁵ A. Bocheński, *Dzieje głupoty w Polsce*, Warszawa 1984.

dejmując zagadnienia z historii Polski końca XVIII w. i całego XIX. Stanowi próbę krytycznego spojrzenia na dorobek całej polskiej historiografii. Ich wspólną cechą jest nawiązywanie do tej krakowskiej szkoły historycznej, co w przypadku S. Mackiewicza będzie zauważalne również w jego późniejszych pracach⁵⁶.

Stanisław Cat-Mackiewicz, Aleksander Bocheński, Ksawery Pruszyński — podobne genealogie, poglądy i linia polityczna w okresie II Rzeczypospolitej. Wszyscy trzej po roku 1945 przechodzą podobną ewolucję. Z konserwatystów, reprezentantów myśli o mocarstwowej Rzeczypospolitej stają się oni obrońcami powojennej rzeczywistości. Książka S. Mackiewicza w pełni to potwierdza.

Instytut Historii UŁ

Rafał Stobiecki

STANISŁAW AUGUST DE STANISŁAW CAT-MACKIEWICZ
CONTRIBUTION À LA CARACTÉRISTIQUE
DES PUBLICATIONS HISTORIQUES

Le présent article est un essai d'interprétation et en même temps de caractéristique des publications historiques de Stanisław Cat-Mackiewicz, se référant à un de ses travaux: *Stanisław August*. Une courte introduction, enfermant quelques remarques sur le rôle et l'importance des recherches dans le domaine des publications historiques et présentant la littérature objective, précède l'analyse propre du livre. La partie d'introduction contient de plus la motivation du choix de *Stanisław August* en tant que l'exemplification la plus juste des opinions de l'auteur. L'analyse du travail de Mackiewicz a été faite sur deux plans, qui se superposent et en même temps constituent des ensembles distinctifs. Il s'agit de l'analyse des contenus historiques et politiques révélés par *Stanisław August*. L'auteur cherche à démontrer l'influence de la conception de l'abbé Walerian Kalinka, considéré comme le père de l'école historique cracovienne, et d'autres historiens, sur les avis de Mackiewicz. En même temps, il tâche à souligner la spécificité et l'originalité de la conception de Mackiewicz, lui-même. On a attiré l'attention sur la polémique, qui apparaît en pages du livre, avec les opinions d'éminents historiographes polonais Szymon Askenazy et Władysław Konopczyński. Dans l'analyse du contenu et des relations politiques de *Stanisław August* au premier plan se met le problème de la réévaluation en cours des rapports polono-russes. C'est une des idées maîtresses, un motif dominant du livre. Cette idée se lie directement avec l'évolution des opinions de l'auteur, lui-même. Mackiewicz devient défenseur de bonnes relations avec la Russie ou l'Union Soviétique au nom de la raison d'état polonaise. D'où l'essai de comparer le travail de Cat avec les livres de Ksawery Pruszyński et Aleksander Bocheński. On accentue aussi le double rôle de certains arguments

⁵⁶ Np. w: *Był bal*, Warszawa 1961 czy *Europa in flagranti*, Warszawa 1965.

apparaissant au cours de la narratoin. Ils se rapportent et aux temps contemporains de Stanisław August et à ceux de l'émigration londonienne d'après guerre. Dans la partie finale l'auteur fait ressortir le problème de la réception du livre de Mackiewicz. Il discute sur les voix des critiques littéraires apparaissant dans la presse après l'édition du livre dans le pays. Il souligne aussi l'étrangeté de la situation vu les deux éditions du livre — londonienne et celle en Pologne. L'article, certes, n'épuise pas le sujet, qu'est la publication historique de Cat-Mackiewicz. L'analyse de *Stanisław August* devait servir d'exemplification de cette publication, montrer comment y fonctionne l'idée historique et faire voir ses conditionnements divers.

